



## The Holy See

---

***Bożonarodzeniowe Orędzie Urbi et Orbi Benedykta XVI,  
25 grudnia 2011 r.***

*Drodzy bracia i siostry z Rzymu i całego świata!*

Chrystus nam się narodził! Chwała Bogu na wysokościach, a na ziemi pokój ludziom Jego upodobania. Niech do wszystkich dotrze echo wieści z Betlejem, którą Kościół katolicki głosi na wszystkich kontynentach, ponad wszelkimi granicami narodowości, języka i kultury. Syn Maryi Dziewicy narodził się dla wszystkich, jest Zbawicielem wszystkich.

Starożytna antyfona liturgiczna przyzywa Go słowami: «O Emmanuelu, Królu nasz i Prawodawco, nadziejo i ratunku narodów; przyjdź nas wybawić, nasz Panie i Boże». *Veni ad salvandum nos!* Przyjdź nas wybawić! Jest to wołanie człowieka wszystkich czasów, który czuje, że sam nie jest w stanie przezwyciężyć trudności i niebezpieczeństw. Odczuwa potrzebę ujęcia swą dłonią dłoni większej i silniejszej, dłoni, która z wysoka wyciąga się ku niemu. Drodzy bracia i siostry, tą dłonią jest Chrystus, narodzony w Betlejem z Dziewicy Maryi. On jest dłonią, którą Bóg wyciągnął ku ludzkości, by ją wyprowadzić z ruchomych piasków grzechu i postawić jej stopy na skale, mocnej skale swojej prawdy i swojej miłości (por. Ps 40, 3).

To właśnie oznacza imię tego Dzieciątka, imię, które z woli Boga nadali Mu Maryja i Józef: nazywa się Jezus, co znaczy «Zbawiciel» (por. Mt 1, 21; Łk 1, 31). Został On posłany przez Boga Ojca, aby nas zbawić przede wszystkim od głębokiego zła, zakorzenionego w człowieku i w historii: tego zła, jakim jest oddzielenie od Boga, zarozumiała pycha, że może zrobić wszystko sam, konkurować z Bogiem i Go zastąpić, decydować o tym, co jest dobre, a co złe, być panem życia i śmierci (por. Rdz 3, 1-7). Jest to wielkie zło, wielki grzech, z którego my ludzie nie możemy wybawić się inaczej, jak tylko ufając w pomoc Boga, jak tylko wołając do Niego: *Veni ad salvandum nos!* — Przyjdź nas wybawić!

Już sam fakt wznoszenia tej modlitwy do nieba stawia nas we właściwej sytuacji, stawia nas w obliczu prawdy o nas samych: rzeczywiście jesteśmy tymi, którzy wołali do Boga i zostali ocaleni

(por. Est 10, 3f [tekst grecki]). Bóg jest Zbawicielem, my zaś tymi, którzy są w niebezpieczeństwie. On jest lekarzem, a my chorymi. Rozpoznanie Go jest pierwszym krokiem ku zbawieniu, ku wyjściu z labiryntu, w którym sami się zamykamy przez naszą pychę. Wzniesienie oczu ku niebu, wyciągnięcie rąk i wołanie o pomoc jest drogą wyjścia, pod warunkiem, że jest Ktoś, kto słucha i może przyjść nam z pomocą.

Jezus Chrystus jest dowodem, że Bóg wysłuchał naszego wołania. Nie tylko! Bóg żywi do nas miłość tak silną, że nie może pozostawać sam w sobie, że wychodzi od siebie i przychodzi do nas, dzieląc aż do końca naszą kondycję (por. Wj 3, 7-12). Odpowiedź, jaką dał Bóg w Jezusie na wołanie człowieka, nieskończenie przekracza nasze oczekiwanie, stając się taką solidarnością, która nie może być wyłącznie ludzka, ale jest Boża. Tylko Bóg, który jest miłością, i miłość, która jest Bogiem, mógł wybrać tę drogę zbawienia nas; jest ona z pewnością najdłuższa, ale jest tą, która respektuje prawdę Jego i naszą: drogą pojednania, dialogu, współpracy.

Dlatego, drodzy bracia i siostry w Rzymie i na całym świecie, w to Boże Narodzenie r. 2011 zwróćmy się do Dzieciątka z Betlejem, Syna Maryi Dziewicy, i powiedzmy: «Przyjdź nas wybawić!». Powtarzamy to w duchowej jedności z tak wieloma osobami, które żyją w szczególnie trudnych sytuacjach, i wypowiadamy to w imieniu tych, którzy nie mogą się wypowiadać.

Razem prosimy o Bożą pomoc dla mieszkańców Rogu Afryki, cierpiących z powodu głodu i klęsk nieurodzaju, co czasem pogarsza utrzymującą się sytuację niepewności. Niech wspólnota międzynarodowa wspiera swą pomocą licznych uchodźców z tego regionu, ciężko doświadczonych w swej godności.

Niech Pan da pociechę mieszkańcom południowo-wschodniej Azji, w szczególności Tajlandii i Filipin, którzy przeżywają nadal poważne trudności z powodu ostatnich powodzi.

Niech Pan spiesz z pomocą ludzkości zranionej w wyniku tak wielu krwawych konfliktów, które także i dziś nękają naszą planetę. On, który jest Księciem Pokoju, niech obdarzy pokojem i stabilnością ziemię, którą obrał jako miejsce swojego przyjścia na świat, i niech pobudzi do wznowienia dialogu między Izraelczykami i Palestyńczykami. Niech położy kres przemocy w Syrii, gdzie przelano już tak wiele krwi. Niech wspomaga pełne pojednanie i stabilizację w Iraku i w Afganistanie. Niech obdarzy nową energią w budowaniu wspólnego dobra wszystkie warstwy społeczne krajów Afryki Północnej i Bliskiego Wschodu.

Niech Narodziny Zbawiciela umacniają perspektywy dialogu i współpracy w Birmie, w poszukiwaniu wspólnych rozwiązań. Niech Narodziny Odkupiciela zapewnią stabilność polityczną krajom afrykańskiego regionu Wielkich Jezior i wspomagają mieszkańców Sudanu Południowego w działaniach na rzecz ochrony praw wszystkich obywateli.

Drodzy bracia i siostry, skierujmy spojrzenie na betlejemską grotę: Dzieciątko, które

kontemplujemy, jest naszym zbawieniem! Ono przyniosło na świat uniwersalne przesłanie pojednania i pokoju. Otwórzmy Mu nasze serca, przyjmijmy Je w naszym życiu. Mówmy Mu z ufnością i nadzieją: «*Veni ad salvandum nos*»!

© Copyright 2011 - Libreria Editrice Vaticana

---

Copyright © Dicastero per la Comunicazione - Libreria Editrice Vaticana